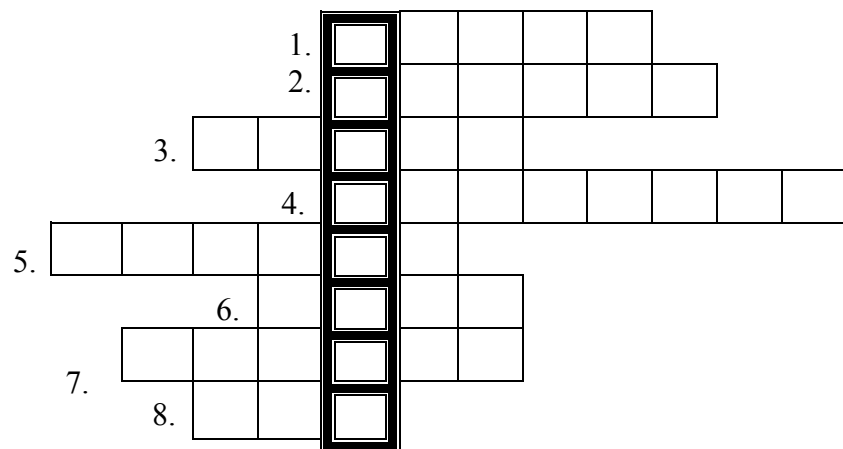


# KRZYŻÓWKA



- 1.Np. stokrotka, róża, tulipan.
- 2.Rozpoczyna się 21 marca.
- 3.Dłuższy latem.
- 4.Pisane przez trzecioklasistów.
- 5.Największa gwiazda.
6. Po jesieni.
- 7..... to zdrowie.
- 8.Trojański .....

Edyta Darwicka

**Redaktor naczelny:** Patrycja Żbikowska  
**za – ca redaktora:** Natalia Wietocha  
**Skład techniczny:** mgr Zdzisław Koniecko  
**Opiekun:** mgr Elżbieta Jurska  
**Adres:** Radziłów, ul. Sportowa 1, tel. 86 273 64 80, <http://radzilow.net>

# GIMPRESS

Miesięcznik Gimnazjum w Radziłowie

## EGZAMINY GIMNAZJALNE



*Życzymy wszystkim naszym trzecioklasistom, aby pomyślnie zdali egzaminy gimnazjalne. Mamy nadzieję, że nie będą one trudne i wszyscy sobie z nimi poradzą.*

Redakcja



## AKTUALNOŚCI czyli co w szkole piszczy ...

### 10.04.2013- eliminacje szkolne Konkursu Wiedzy o Biebrzańskim Parku Narodowym



Już po raz dziewiętnasty odbędzie się wojewódzki konkurs wiedzy o największym parku narodowym w Polsce. Naszą szkołę będą reprezentować uczniowie wyłonieni w eliminacjach szkolnych w dniu 16 kwietnia. Aby wziąć udział w konkursie, należało zgłosić się do pani Doroty Mroczkowskiej do piątku - 12 kwietnia.

### Nagrodzone w konkursie „Być sobą ziemi”



12.04.2013 w Miejskim Domu Kultury w Grajewie odbyło się podsumowanie VII edycji konkursu „Być sobą ziemi” zorganizowanego w hołdzie Janowi Pawłowi II. Organizatorami przedsięwzięcia byli: Zespół Szkół nr 3 w Grajewie, Miejskim Dom Kultury w Grajewie, Księgarnia „Alfa” w Grajewie oraz Parafia pw. Św. Ojca Pio w Grajewie. W konkursie literackim I miejsce zajęła uczennica naszego gimnazjum- Karolina Malinowska z klasy IB, którą uhonorowano za pracę „Katecheza babcji Karoliny”. W części plastycznej nagrodzona została Karolina Roman z klasy IB, która bardzo oryginalną techniką wykonała portret Karola Wojtyły. Obu dziewczynom serdecznie gratulujemy!

### 13.04.2013 - rozstrzygnięcie konkursu filmowego



Tuż przed przerwą świąteczną ogłoszony został konkurs filmowy związany z premierą filmu „Ostatnie zlecenie”, który obecnie ponad 700 odsłon w serwisie You Tube. Film ten związany był z przystąpieniem po raz kolejny do konkursu organizowanego przez Winiary. W ubiegłym roku udział Gimnazjum w Radziłowie w konkursie zaowocował interaktywną tablicą multimedialną o wartości około 8 tysięcy złotych. W tym roku do konkursu zostały zgłoszone dwie klasy, które zrealizowały 2 zadania konkursowe. Tym razem jury konkursowe wytypowało do nagród inne szkoły.

*Nowości śledziła: Laura Monika Wiśniewska*

## Szczęśliwy Kupon

Teraz Tobie się nie udało!

SPRÓBUJ NASTĘPNYM RAZEM.

**N. W.:** Jaki jest w Twojej szkole system oceniania?

**H. M.:** System oceniania zależy od nauczyciela. Większość stosuje tradycyjne metody, niektórzy system punktowy, jeszcze inni średnią ważoną. Ogólnie mogą powiedzieć, że dużo trudniej niż w gimnazjum jest dostać dobrą ocenę, a zdobycie szóstką jest prawie niemożliwe. Jako starszy kolega radzę wam brać się do roboty, bo w szkole średniej sielanka się kończy i, szczególnie po reformie, nie ma czasu na nadrabianie zaległości. Nieraz usłyszycie, że "powinniście to umieć z gimnazjum".

**N. W.:** Wróćmy teraz do lat gimnazjum. Wiele osób pamięta, że osiągałeś wysokie wyniki w nauce. Byłeś zadowolony z programu nauczania u nas-w gimnazjum?

**H. M.:** Muszę przyznać, że nasze gimnazjum bardzo dobrze przygotowało mnie do dalszej edukacji i poziomem nie odbiega nawet od miejskich gimnazjów, w których uczyli się moi koledzy z obecnej klasy. Żeby jednak z tego skorzystać, trzeba włożyć w naukę trochę własnego wysiłku.

**N. W.:** Czy dobrze Ci się współpracowało z całą redakcją w GIMPresie?

**H. M.:** Jak najbardziej. Wspólnie z Tomkiem Bielskim zajmowaliśmy się "Opdytywanką nie przy tablicy" i często zdarzało nam się nie dotrzymywać deadline'u i tym samym opóźniać druk, ale p.Jurska zawsze była dla nas wyrozumiała. Dobrze pracowało mi się także z Emilią Mroczkowską i Weroniką Kaszak, które zawsze miały masę pomysłów. Ciekawym doświadczeniem były warsztaty z redaktorem „Gazety Współczesnej”- Rafałem Bienkowskim. Do tej pory potrafię dostrzec błędy dziennikarza w sposobie napisania artykułu lub przeprowadzenia wywiadu.

**N. W.:** Czy nasza szkoła dała Ci coś oprócz wiedzy i umiejętności? Czy nauczyłeś się w niej samodzielności?

**H. M.:** Bardzo ciekawe pytanie. Myślę, że akurat w moim przypadku było nieco inaczej. Już od małego uczono mnie samodzielności, więc nigdy nie miałem z tym problemu i dopiero liceum okazało się taką małą szkołą życia. W okresie nauki w gimnazjum to raczej sport był tym czynnikiem, który kształtował mój charakter, m.in. dodał odwagi. Obecnie nie boję się biegać samotnie w całkowitej ciemności, nawet sprawia mi to przyjemność, a na początku mojej lekkoatletycznej przygody nie było to takie proste.

**N. W.:** Którego nauczyciela wspominasz najmilej?

**H. M.:** Trudno jest wymienić jedną osobę, bo w gimnazjum jest wielu wspaniałych nauczycieli i z chęcią bym tu wrócił. Najlepiej jednak wspominam p.Dobrzyckiego, p.Mroczkowskiego, p.Jurską, p.Koniecko, p.Sulewską i swoją mamę, bo przyniosła mi cukierki, gdy udzielałem odpowiedzi na pytania do tego wywiadu :)

**N. W.:** Czy chciałbyś kogoś pozdrowić?

**H. M.:** Przychodzi mi na myśl pewna osoba, ale to zbyt osobiste. Pozdrawiam wszystkich uczniów, nauczycieli i pracowników Gimnazjum w Radziłowie i dziękuję za te niezapomniane trzy lata.

## OKIEM ABSOLWENTA



*Prezentujemy Wam spojrzenie Huberta Malinowskiego, ubiegłorocznego absolwenta naszej szkoły. Hubert wyróżnił się w wielu dziedzinach życia szkolnego. Osiągnął najwyższe w historii gimnazjum wyniki w nauce. Uzyskał tytuł laureata Wojewódzkiego Konkursu Historycznego oraz tytuł finalisty Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego. Zajmował czołowe miejsca w wielu innych konkursach wiedzy i umiejętnościowych. Wielokrotnie stał na podium w zawodach sportowych, zwłaszcza biegach. Systematycznie trenował w klubie sportowym PREFBET Śniadowo. W trakcie nauki w gimnazjum cały czas pracował w gazecie „GIMPRESS”, przez dwa lata pełnił funkcję redaktora naczelnego. Jako laureat konkursu historycznego był zwolniony z części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego. Aktualnie jako pierwszy w historii*

*naszej szkoły podjął naukę elitarnym Ogólnokształcącym Liceum Lotniczym w Dęblinie. O swoich nowych doświadczeniach opowiedział redaktorze gazetki- Natalii Wietosze.*

**Natalia Wietocha:** Gdzie obecnie się uczysz?

**Hubert Malinowski:** W Ogólnokształcącym Liceum Lotniczym w Dęblinie (woj. lubelskie). Jest to jedyne tego typu liceum w całej Polsce.

**N. W.:** Jesteś zadowolony z nauki w tej szkole?

**H. M.:** Tak, jestem zadowolony, chociaż chwilami nie jest łatwo. Nie umiem jednak wyobrazić sobie teraz, że uczę się w innym liceum.

**N. W.:** Co najbardziej podoba Ci się w tej szkole, a też co Ci się w niej mniej podoba?

**H. M.:** Mógłbym o tym napisać kilka stron, ale, jako były redaktor gazetki, wiem o ograniczeniach objętości. Na pewno niesamowitą sprawą jest możliwość poznania ludzi z całej Polski (np. mój kolega z pokoju pochodzi z Krakowa i na kapturze mówi "pantofle", a na podwórku "pole"), których w dodatku połączyła wspólna pasja. Wszyscy licealiści są dla siebie jak rodzina, pomagają sobie nawzajem, są dla siebie życzliwi. Często organizowane są wycieczki jednodniowe, przynajmniej raz w roku każda klasa jedzie na kilkudniową, a dla chętnych jest możliwość wyjazdu na pielgrzymkę do Lourdes we Francji. Nasza szkoła mieści się na terenie jednostki wojskowej, w odległości kilkuset metrów od pasa startowego, więc widziałem już chyba wszystkie samoloty i większość śmigłowców latających w Siłach Powietrznych RP, a ostatnio nawet przylecieli do nas Czesi. Dzięki OLL zrobiłem bardzo duży postęp, jeśli chodzi o sprawność fizyczną. We wrześniu nawet nie śniło mi się, że będę umiał zrobić wymyk czy przepłynąć 15 długości basenu podczas jednej godziny lekcyjnej. Muszę jeszcze dodać, że nikt u nas nie nosi plecaka na zajęcia, bo internat i szkoła mieszczą się w tym samym budynku. Z drugiej strony są uciążliwe dojazdy, rozłąka z domem i znajomymi, wstawanie o 6 rano, codzienne chodzenie w niezbyt wygodnym mundurze wyjściowym. Czasami jest tak dużo nauki, zajęć sportowych, dyżurów i innych obowiązków, że ciężko znaleźć chwilę na relaks przy muzyce lub książce. Jak widać plusy zdecydowanie przeważają.

## LUDZIE Z PASJĄ



### Nierozłączki w każdej dziedzinie

W przedegzaminacyjnym numerze GIMPRESS-u przedstawiamy Wam artykuł o naszych wysportowanych poliglotkach, Asi i Edycie Bukowskich, uczennicach klasy IIIa. Bliźniaczkom o szerokich zainteresowaniach i różnorodnych umiejętnościach przyglądała się Karolina Malinowska.

#### Duch walki

Dziewczyny swoją pasję do siatkówki odkryły w I klasie gimnazjum dzięki panu Mariuszowi Kaszakowi, który także nauczył je grać. Mimo że bardzo lubią tę grę i chciałyby kiedyś w przyszłości zostać zawodowymi siatkarkami, to żaden z zawodowych graczy ich nie inspiruje, nie interesują się ich osiągnięciami. A skoro mowa o osiągnięciach, to Asia i Edyta mają ich wiele na swoim koncie. Chociażby w tym

roku brały udział w zawodach powiatowych, gdzie zajęły I miejsce. Awansowały do etapu wojewódzkiego, w którym mogły poszczycić się zasłużonym III miejscem. Wszystkie te sukcesy zawdzięczają swojej determinacji i ciężkiej pracy wkładanej w treningi i mecze. „Najważniejsze jest, by wkładać w to całe serce”- zdradzają.

#### Angielski już od najmłodszych lat

Asia i Edyta mówią także biegle po angielsku. Wiele umiejętności zdobyły podczas pobytów w Stanach Zjednoczonych. Swoją pierwszą lot przeżyły, będąc jeszcze dwuletnimi szkrabami :). Niestety w ostatnich latach rzadko kiedy wyjeżdżają za granicę. Wspominają, że kiedyś robiły to nawet 2-3 razy w roku. Naukę tego języka rozpoczęły dopiero w II klasie SP. Obecnie swoje umiejętności szlifują pod okiem p. Gadomskiej. Wiele rozmów w domu przeprowadzają w j. angielskim. Nasze trzecioklasistki uczestniczyły w różnych konkursach anglojęzycznych, lecz, niestety, nie zajęły w nich żadnych miejsc na podium :( Mają one jednak duży sentyment do języka angielskiego, dlatego planują w przyszłości gruntownie kontynuować jego naukę.

Bardzo cieszymy się, że w naszej szkole są jeszcze tacy uczniowie, którzy rozwijają swoje umiejętności i talenty. Na pewno w przyszłej karierze siatkarskiej dziewcząt język angielski im się przyda.

*Karolina Malinowska*

#### Mały bonus!

Dla zestresowanych i tych niezestresowanych trzecioklasistów, a także dla całej społeczności szkolnej Edyta i Asia składają serdeczne życzenia po angielsku :P.

**We would like to wish luck to all of the third graders writing exams this upcoming week.**

**We hope that you guys will be accepted in your dream school and that you will leave this building with a smile on your face.**

**Greetings to all readers of Gimpres**

**Asia i Edyta**

## ODPYTYWANKA NIE PRZY TABLICY

### Ksiądz z duchem sportowca



*Przedstawiamy Wam odpowiedzi, jakich udzielił nam odpytywany nie przy tablicy ksiądz Robert Sulich- proboszcz parafii pw. Narodzenia NMP w Sluczu. Zanim trafił do Slucza, był wikariuszem parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Jedwabnem, parafii pw. Krzyża Świętego w Łomży, a także parafii pw. Zbawiciela Świata w Ostrołęce. W latach 1997–2000 pełnił funkcję Dyrektora Katolickiej Bursy Szkolnej dla Młodzieży Męskiej w Łomży. O swojej pracy duszpasterskiej i wspomnieniach z młodości opowiedział Karolinie Milewskiej i Patrycji Żbikowskiej.*

#### **Karolina Milewska: Skąd proboszcz pochodzi?**

Ks. Robert Sulich: Pochodzę z parafii św. Idziego w Wyszkwowie.

#### **Patrycja Żbikowska: Jak ksiądz wspomina swoje dzieciństwo i młodość?**

Ks.R.S.: Bardzo dobrze. Chciałbym wrócić do swoich młodych lat jak niejedyn pewnie w moim wieku.

#### **K.M.: Czy jakieś wydarzenie z czasów dzieciństwa utkwilo proboszczowi na trwałe w pamięci?**

Ks.R.S.: Nie przypominam sobie takiego szczególnego wydarzenia, ale na pewno przeżyłem jakieś niezwykle przygody swoim życiu.

#### **P.Ż.: Czy jako dziecko, a następnie nastolatek, był ksiądz ministrantem?**

Ks.R.S.: Nie, nie byłem ministrantem. Dopiero zostałem nim, gdy poszedłem do seminarium. Zresztą nikt z moich braci nie był ministrantem.

#### **K.M.: W jaki sposób odkrył proboszcz swoje powołanie?**

Ks.R.S.: Było to w klasie maturalnej, gdy wybierałem się na studia, na które chciałem pójść. Z czasem samoistnie przyplęnęło to do mnie. Pomyślałem sobie, że może to właśnie to i spróbowałem. Jak widać i słysząc, jestem obecnie księdzem.

#### **P.Ż.: Od ilu lat pełni ksiądz swoją posługę kapłańską?**

Ks.R.S.: Od 1996, czyli już 19 lat.

#### **K.M.: Jak proboszcz czuje się w Sluczu? Co księdzu się u nas najbardziej podoba?**

Ks.R.S.: Czuję się świetnie, wręcz genialnie. Najbardziej podoba mi się przyroda, którą ma się na wyciągnięcie ręki oraz spokój i cisza. Ludzie są właśnie tutaj bardzo przyjaźni i mili.

#### **P.Ż.: Czy przeżył ksiądz swoją pierwszą miłość?**

Ks.R.S.: Oczywiście, że tak. Jak prawie każdy młody chłopak w czasie szkoły podstawowej i średniej.

#### **K.M.: Jakie ma proboszcz hobby?**

Ks.R.S.: Ogólnie zajmuję się sportem. W końcu ruch to zdrowie. Bardzo często gram w siatkówkę, jeżdżę na basen z ministrantami, zaś rzadko uprawiam kolarstwo. Będąc w poprzedniej parafii, prawie cały czas jeździłem na rowerze, jednakże tu jako proboszcz nie mam czasu.

#### **P.Ż.: Jakie problemy ma współczesna młodzież? Jak to wygląda z punktu widzenia księdza?**

Ks.R.S.: Problemy są takie same jak zwykle. Są to już prawie dorośli ludzie i posiadają własny rozsądek i powinni go częściej używać.

#### **K.M.: Co proboszcz chciałby zmienić w naszej parafii?**

Ks.R.S.: Chciałbym, aby więcej osób angażowało się w liturgię.

**P.Ż.:** Dziękujemy za udzielone odpowiedzi i życzymy dużo sukcesów w pracy duszpasterskiej.

## CZY DIABEŁ TAKI STRASZNY ...?

W przededniu egzaminów zapytałyśmy naszych trzecioklasistów, jak się do niego przygotowują, czego najbardziej się boją oraz co ich zaskoczyło na egzaminach próbnych. Zapytałyśmy także, jak się odstresowują. Oto, czego się dowiedziałyśmy.

Większość uczniów klas III z naszego gimnazjum uważa, że już nie warto się uczyć, ponieważ jest to materiał z kilku lat i nie da się tego wszystkiego tak po prostu "ogarnąć". Okazuje się, że sporo osób obawia się „tragicznych” zadań z różnych przedmiotów, w szczególności z języków obcych. Na egzaminach próbnych najbardziej zaskoczyły ich zadania z matematyki, słuchanie z angielskiego oraz niektórych... brudnopis. Nasi kochani uczniowie mają również metody na odstresowanie się przed egzaminami. Zamierzają wyjść na spacer, obejrzeć ulubiony film i przy okazji najeść się czekolady. Inni wołają o tym nie myśleć i dlatego idą "na żywioł";).

Na koniec chciałybyśmy życzyć wszystkim trzecioklasistom powodzenia. Będziemy trzymały za was kciuki!

*Patrycja Żbikowska i Natalia Wietocha*

## HUMOR

Stoi policjant przy automacie z wodą sodową, wrzuca monetę, wypija szklankę wody, po czym znów wrzuca monetę i tak przez dłuższy czas.

Za nim stoi zniecierpliwiony tłum.

- Panie, pospiesz się pan!

- Po co, przecież na razie cały czas wygrywam!

Pani pyta Jasia:

- Jasiu powiesz jakieś zdanie w trybie oznajmującym?

- Koń ciągnie wóz.

- Brawo! A teraz przekształć to zdanie tak aby było zdaniem rozkazującym.

- Wio!

*Zebrala: Kinga Piotrowska*